

# Błażej Król, Przyszedłem tu... (feat. Quebonafide)

Ref:

Przyszedłem tu, przyszedłem tu po ciepło, nie po światło  
Niczego więcej nie szukam, a przynajmniej nie dziś  
Daleko nam, daleko nam do piekła, ale trafić tam łatwo  
Jeden gest najdrobniejszy i możemy iść

Siedmiu lekarzy równo siódma siedem, odebrało mnie z porodu w mieście  
W którym artyści umierają z głodu, nie mam powodów, by nie wierzyć w szczęście  
To miasto ciągnie się za mną jak toffi  
Może przez to ostrożnie stawiam kroki?  
Wszędzie wokoło stalinowskie bloki  
Ona nigdy nie widziała takiej drogiej sofy  
Pamiętam klub Index, grałem za stowę w konto  
Ktoś mówił, że nie wyjdzie, dziś trzyma w górze pompon  
Pieniądze są jak ponton w tym oceanie łez  
Składałem CV w Metal Tech, teraz w EVA Air  
Kupuję mojej mamie dom we Włoszech  
Za reklamę, po prostu jestem bossem (choć)

Ref:

Przyszedłem tu, przyszedłem tu po ciepło, nie po światło  
Niczego więcej nie szukam, a przynajmniej nie dziś  
Daleko nam, daleko nam do piekła, ale trafić tam łatwo  
Jeden gest najdrobniejszy i możemy iść

Piję Bordeaux w Bordeaux, Porto w Porto  
Następną płytę napiszę pod kołdrą  
Dużo się działo przez ten rok  
Odklejam się, bo każdy wlepią wzrok  
Nie odpuściłem po RP i dalej  
Robię to samo, biegam wokół bestii  
Dawni idole to dzisiaj rywale  
W ich głowach, no bo w mojej nie ma konkurencji  
Obiad w domu, testing, krople potu, łez i  
Każdy z tych drani rzuci w końcu ręcznik  
Jeżeli widzą tylko pech  
To mamy krew, zło tak jak grzech  
Oh, pieniądź to statek, w tle ocean łez  
Tylko ambicja, bracie, jebać inny zestaw cech  
Składałem CV w Metal Tech, teraz w EVA Air  
Moja księżniczka Leia mówi (?), Que

Ref:

Przyszedłem tu, przyszedłem tu po ciepło, nie po światło  
Niczego więcej nie szukam, a przynajmniej nie dziś  
Daleko nam, daleko nam do piekła, ale trafić tam łatwo  
Jeden gest najdrobniejszy i możemy iść  
[Break]

Ref:

Przyszedłem tu, przyszedłem tu po ciepło, nie po światło  
Niczego więcej nie szukam, a przynajmniej nie dziś  
Daleko nam, daleko nam do piekła, ale trafić tam łatwo  
Jeden gest najtrudniejszy i możemy iść